

Koronawirus negatywnie wpływa na gospodarkę surowcami

Adam Maksymowicz¹



Początek nowego 2020 r. nie okazał się tak szczęśliwy, jakbyśmy sobie tego życzyli, chociaż wszystko było na dobrej drodze, bo w połowie stycznia zostało zawarte porozumienie handlowe pomiędzy USA i Chinami. Przedłużające się negocjacje i niepewność związana z tymi rokowaniami powodowały, że ceny surowców na giełdach całego świata nieznacznie wahały się w zależności od napływania informacji o postępie rozmów. Przykładem, dobrze oddającym stan nastrojów rynkowych, były ceny miedzi na giełdzie LME, które tuż przed podpisaniem umowy wynosiły ok. 6100 USD za tonę, a natychmiast po zawarciu porozumienia wzrosły do 6300 USD za tonę. Nawet ceny złota, które powszechnie uważa się za stabilne, na początku stycznia 2020 r. wynosiły prawie 1600 USD za uncję, po czym tuż po zawarciu ugody spadły do 1550 USD za uncję. Działo się tak pomimo niewątpliwych usterek handlowego porozumienia USA z Chinami, które były podnoszone przede wszystkim przez media azjatyckie.

Ten stan chwilowej szczęśliwości załamały komunikaty z chińskiej metropolii Wuhan (11 mln mieszkańców), stolicy jednego z najbardziej produktywnych regionów południowo-wschodnich Chin – Hubei. Dotyczyły one rozprzestrzeniania się koronawirusa i spowodowanych przez niego pierwszych przypadków śmiertelnych.

Sama odzwierzęca choroba płuc, dająca objawy przeziębienia, nie byłaby niczym nadzwyczajnym, gdyby nie fakt, że jest śmiertelna i nie posiadamy żadnych szczepionek ani lekarstw, które mogłyby jej zapobiec. Jej kropelkowe rozprzestrzenianie stało się problemem trudnym do opanowania. Miasto Wuhan zamknięto i podobnie uczyniono z wieloma innymi rejonami w Chinach. Pojawiło się ryzyko globalnej epidemii (Sokorski, 2020).

Giełdy natychmiast zareagowały, ceny złota i srebra ruszyły w górę, a pozostałych surowców w dół. Cena miedzi spadła o ok. 700 USD, osiągając w dniu 3.02.2020 r. 5559,5 USD za t tego metalu (<https://biznes.interia.pl/gieldy/surowce>).

BEZ PANIKI

W styczniu przyszłość wydawała się ponura, ponieważ obliczono, że zwalczanie choroby potrwa co najmniej kilka miesięcy. Na początku lutego 2020 r. Chiny wydały jednak oświadczenie, które zasadniczo uspokoiło rynki i spadki na giełdach. Jego głównym przesłaniem było zdecydowanie i determinacja władz Chin w zwalczaniu rozprzestrzeniania się choroby. Jednocześnie zaznaczono, że nie ma żadnych podstaw do siania paniki i prognoz, że choroba ta będzie miała wymiar globalny (Coronavirus, 2020). Komunikat ten został pozytywnie przyjęty przez rynki i od tej chwili ceny surowców ruszyły do góry. Po kilku dniach cena miedzi wzrosła o ok. 100 USD i stopniowo odrabia

straty. Jednak nadal pojawiają się przeszkody na drodze wiodącej do sytuacji sprzed inwazji koronawirusa. Chiny zapewniają, że w związku z wybuchem epidemii nie zamierzają rezygnować z założonego tempa rozwoju i realizacji zakupów surowcowych zamówionych poza granicami kraju. Chwilowo nie następuje rezygnacja z dokonanych transakcji, ale przesunięcie w czasie ich realizacji. Wynika to przede wszystkim z potrzeby objęcia kwarantanną najważniejszych portów przeładunkowych (Vizcaino, 2020). Ograniczeniu ulega również komunikacja lotnicza, kolejowa i drogowa z Chinami. To kolejny czynnik ograniczający dostawy surowców do Chin (Daly, Burton, 2020).

CHIŃSKIE IMPERIUM SUROWCOWE

Od chwili upadku ZSRR w 1991 r. preferowana przez Zachód globalizacja handlu objęła wszystkie kontynenty świata. Chiny po wejściu w 2001 r. do Światowej Organizacji Handlu (WTO – *World Trade Organization*) stały się beneficjentem tego systemu. Produkcja towarów w państwie o liczbie ludności przekraczającej 1,4 mld, na dodatek coraz lepiej zorganizowana i wykorzystująca nowoczesne techniki, zdominowała światowy rynek. Do Chin zaczęły napływać liczne surowce niezbędne do rozwoju gospodarki. Według statystyk połowa podstawowych surowców, produkowanych i wydobywanych na świecie, jest zużywana w Chinach – na przykład ok. 50% stali, węgla kamiennego, miedzi i niklu (Desjardins, 2018). Chiny w 70% zdominowały światowe wydobycie pierwiastków ziem rzadkich, które są niezbędne do produkcji elektronicznych instalacji przemysłowych i informatycznych. Niska cena pozyskiwania ich w Chinach powoduje nieopłacalność podobnych inwestycji w innych zakątkach świata (Manzanaro, Abellan-Matamoros, 2019). Od dwóch dekad trwa w Chinach nieustanny wzrost zużycia surowców, sprowadzanych do kraju z całego świata. Polska sprzedaje Chinom miedź, która stanowi ok. 20% polskiego eksportu do Państwa Środka (Kwaśniewski, 2019).

JAKIE BĘDĄ SKUTKI EPIDEMII?

Jest zrozumiałe, że wszelkie zakłócenia handlu z Chinami mogą mieć wymiar globalny. Wuhan, które teraz stało się centrum koronawirusa, należy w Chinach do czołówek najszybciej rozwijających się metropolii. W ubiegłym roku PKB tego miasta, osiągając ponad 240 mld USD, wzrosło o 7,8%, podczas gdy średnia krajowa wynosiła 6,1%. Bliższe 300 spośród 500 największych firm na świecie działa w tym mieście, ale liczby pokazują tylko część oblicza rozrastającej się metropolii, w której mieszka ponad 11 mln ludzi, prawie dwa miliony więcej niż w Nowym Jorku czy Londynie. Wuhan jest jedną ze światowych montowni samochodów (*Motown*), znajdują się w nim instytuty badawcze o znaczeniu Doliny Krzemowej. Miało to pod-

¹ Gazeta Obywatelska, ul. Barlickiego 28, 50-324 Wrocław; adam.maksymowicz@op.pl

stawowe znaczenie dla lokowania tutaj inwestycji największych firm, takich jak *Renault*, *General Motors* i *Honda*, a także *Microsoft* i *SAP* (niemiecka firma informatyczna – *Systems Applications and Products in Data Processing*). Jeszcze niecały miesiąc temu miasto to było ulubionym miejscem inwestorów krajowych i zagranicznych, przyciągającym dziesiątki miliardów dolarów do znajdujących się w nim trzech krajowych stref rozwoju, czterech parków naukowo-technologicznych oraz 1600 przedsiębiorstw zaawansowanych technologii (Watts, 2020). Dziś wirus skutecznie spustoszył miasto, a źródło skażenia nadal nie jest znane. Według ostatnich doniesień prasowych koronawirus zainfekował już ponad 200 tys. osób w stu kilkudziesięciu krajach świata i pochłonął ok. 8 tys. istnień ludzkich, także w Polsce.

Podobny wybuch epidemii nastąpił w Chinach w 2003 r. Jego przyczyną był wirus SARS (*severe acute respiratory syndrome*), wywołujący zespół ciężkiej, ostrej niewydolności oddechowej. Wirus ten należy do tej samej grupy koronawirusów, co obecnie atakujący COVID-19.

Doświadczenia z walki z SARS stały się obecnie szablone do zwalczania koronawirusa. W czasie, gdy Chiny próbowały zniszczyć wirusa SARS, który zabił prawie 800 osób, wzrost gospodarczy tego kraju zatrzymał się. Epidemia wkrótce wygasła, mimo to chińska gospodarka na krótko cofnęła się w rozwoju. Natomiast gospodarka amerykańska i ogólnoswiatowa prawie nie odczuły negatywnych skutków tamtej sytuacji w Chinach. Analitycy przewidują, że jeżeli nic się nie zmieni, to i tym razem będzie podobnie. Panika związana z rozprzestrzenianiem się wirusa ma być krótkotrwała i zniknąć po kilku miesiącach (Bartach, 2020).

Jednak amerykańskie media radzą się przygotować na najgorszy rozwój wydarzeń. Twierdzą one, że jeśli fabryki w Chinach są spowalniane przez dodatkowe ograniczenia w transporcie, które ograniczają produkcję fabryczną, może to wywołać skutki o znaczeniu globalnym. Spowolnienie w Chinach może ograniczyć wydobycie w kopalniach rudy żelaza w Australii i Indiach, które dostarczają surowce do hut w Chinach. Może to ograniczyć sprzedaż chipów komputerowych i szklanych wyświetlaczy produkowanych w zakładach w Malezji i Korei Południowej. Epidemia może ograniczyć sprzedaż maszyn produkowanych w Niemczech oraz części samochodowych produkowanych w Czechach, na Węgrzech i w Polsce. Silvia Dall'Angelo, starszy ekonomista w *Hermes Investment Management* w Londynie powiedziała, że: *Chiny wyraźnie zwalniają w sposób strukturalny. Globalna gospodarka jest zdecydowanie bardziej niepewna, z powolnym wzrostem. I jest znacznie bardziej podatna na wstrząsy* (Krauss, Philips, 2020).

TRUDNA SYTUACJA

Zdecydowana i energiczna akcja chińskich władz wzbudza zaufanie, że rozprzestrzenianie się koronawirusa zostanie ograniczone, a potem zlikwidowane. Z Chin napłynęły już pierwsze zwiastuny tej sytuacji, lecz przełom w zwalczaniu choroby nie nastąpił (Govt must continue..., 2020).

Globalne powiązania światowej gospodarki powodują, że logistyczne linie dostaw, przynajmniej chwilowo, zostały zerwane. W związku z tym wszystkie branże wydobywcze nastawione na sprzedaż na rynkach zagranicznych ponoszą straty. Już sam fakt, że Chiny do 14 dni wydłużyły

święta nowego roku księżycowego, w tym roku obchodzonego 25 stycznia, świadczy o przymusowym zastoju tamtejszej gospodarki. Jednak w rejonach, gdzie zagrożenie koronawirusem zostało wyeliminowane, od 10 lutego ponownie uruchomiono poszczególnie zakłady. Jest szansa, że w drugim kwartale 2020 r. zarówno Chiny, jak i globalna gospodarka przystąpią do szybkiej odbudowy poniesionych strat (Commodity..., 2020).

DWUKIERUNKOWA ULICA

Chińscy eksperci zwracają uwagę uczestników globalnego rynku na przyczyny rozpowszechniania się tego rodzaju epidemii. Jedną z nich jest szybka urbanizacja i powstawanie wielkich centrów miejskich, gdzie obok niezliczonej liczby wieźowców i pracujących w nich bogatych ludzi istnieje nieproporcjonalnie wielka bieda. Uboższe regiony świata są przeludnione, zatłoczone i mają złe warunki higieniczne. Ponoszą one ciężar epidemii, ponieważ nie mogą sobie pozwolić na lepsze szpitale i placówki lecznicze, a ich edukacja i praktyki w zakresie zdrowia publicznego nie spełniają światowych standardów. Wirusowa łączność oznacza, że to, co dzieje się w biedniejszych i gorzej zarządzanych miejscach tego świata, będzie miało na nas wpływ, czy nam się to podoba, czy nie. Nie możemy odciąć się od świata. W wyniku globalizacji wszyscy jesteśmy ze sobą powiązani i współzależni. Wirusowe połączenie to ulica dwukierunkowa. Ci z nas, którzy lubią owoce globalizacji, muszą również stawić czoła zagrożeniom i je zaakceptować. Krótko mówiąc, jeśli kryzys pandemiczny, który teraz nam zagraża, nie może przynieść pojednania i współpracy na świecie, czy nie oznacza to, że jesteśmy na ścieżce wzajemnie gwarantowanego zniszczenia? Właśnie to musi przemyśleć każdy z nas, każdy kto nie lubi obecnej sytuacji, od protestujących po przywódców (Sheng, 2020). Filozoficzna refleksja związana z rozpowszechnianiem się tej zarazy dotyczy także geologii i związanych z nią poszukiwań oraz eksploatacji surowców, choćby z tego tylko powodu, że nauka geologii wywodzi się z filozofii.

LITERATURA

- BARTACH J. – Economic hit from coronavirus likely to be short live, but it's still a little scary, frankly. *Market Watch*, 27.01.2020 r.
- COMMODITY hammered in China by virus-driven demand fears – Bloomberg, 3.02.2020 r.
- CORONAVIRUS: China accuses US of causing panic and "spreading fear" – BBC News, 3.02.2020 r.; <https://www.bbc.com/news/world-asia-china-51353279>
- DALY T., BURTON M. 2020 – Rio Tinto says China virus slowing copper ore imports from Mongolia. *Reuters*, 12.02.2020 r.
- DESJARDINS J. 2018 – China's Staggering Demand for Commodities. *Base Metals*, 2.03.2018 r.
- GOVT must continue efforts against NCP – *Global Times*, 11.02.2020 r. <https://biznes.interia.pl/gieldy/surowce>
- KRAUSS C., PHILIPS M. – China's Coronavirus Has Revived Global Economic Fears. *The New York Times*, 27.01.2020 r.
- KWAŚNIEWSKI M. 2019 – Handel polsko-chiński bije kolejne rekordy. *Bankier.pl*, 23.01.2019 r.
- MANZANARO S.S., ABELLAN-MATAMOROS C. 2019 – What are rare earth elements and why are they so important in the US-China trade war? *Euronews*, 16.08.2019 r.
- SHENG A. 2020 – Viral connectivity means we all have to accept the threat of disease and disaster. *South China Morning Post*, 1.02.2020 r.
- SOKORSKI K. 2020 – Nowy wirus zabija w Chinach. W Wuhan pojawił się śmiertelny koronawirus, wywołuje zapalenie płuc. WHO ostrzega przed pandemią. *Polska Times*, 27.01.2020 r.
- VIZCAINO M.E. 2020 – Virus hits copper trade as China asks Chile to defer cargoes. *Bloomberg*, 6.02.2020 r.
- WATTS G. 2020 – Wuhan's silent predator will hit China's economy. *Asia Times*, 27.01.2020 r.